

Rok 1887 i 1888 kompletny

Rok 1890 brakuje 1. 11. 21. 33. 1891. 12. 13. 23. 29-34. 40. 41.

Warszawa, 3 stycznia 1887 r. № 1 Dnia 22 grudnia 1886 roku.

# KORRESPONDENT

ROLNICZY • HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY •

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIĘJ.”

Za ogłoszenia do „Korrespondenta“ pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

## Bank Włościański w Królestwie Polskiem.

W dziennikach rosyjskich znajdujemy szczegóły o Banku Włościańskim, mającym rozpocząć działania w Królestwie Polskim w roku bieżącym. O ile informacje dzienników rosyjskich są dobre, w to się nie wdajemy; zaznaczając jednak, iż projekt dopiero w tych czasach ma być rozpatrywany przez radę państwa, ograniczamy się na pośnaniu w przekładzie projektu, którego autorowie widocznie nie są dostatecznie obeznani z systemem hipotecznym u nas istniejącym.

Oto co piszą dzienniki rosyjskie:

„Otwarcie oddziałów Banku Włościańskiego w Królestwie Polskiem jest w zasadzie postanowione. Ze względu wszakże na pewne odrębności lokalne, w ustawie Banku mają być wprowadzone pewne zmiany i uzupełnienia.

„1) Skład oddziałów Banku Włościańskiego w guberniach Królestwa Polskiego ma być zwiększony o dwóch członków, mianowanych przez ministra skarbu.

„2) Pożyczki z funduszków bankowych będą wydawane włościanom pochodzenia rosyjskiego, polskiego i litewskiego, trudniącym się osobiście uprawą roli.

„3) Pożyczki nie będą udzielane na kupno gruntów, znajdujących się w posiadaniu włościan na zasadzie ukazu z dnia 19-go lutego 1864 r., albo też obciążonych służebnościami na korzyść włościan.

„4) Z funduszków Banku Włościańskiego pożyczki będą wydawane: a) nie wyżej niż w stosunku 75% summy szacunkowej, b) z funduszu użyteczności publicznej Królestwa Polskiego w rozmiarze, jaki się okaże potrzebnym dla przeprowadzenia transakcji do skutku.

„5) Z uwagi na istniejący w Królestwie Polskiem system hipoteczny, zastosowanie Najwyżej pod dniem 22-m maja 1883 r. ustanowionego sposobu sporządzania aktów kupna gruntów z pomocą Banku Włościańskiego, okazuje się niedogodnym, z tego powodu postanowiono wprowadzić inne przepisy, zabezpieczające interesy Banku, jako osoby trzeciej.

„6) Przy nabywaniu z pomocą Banku majątków, dla których księgi hipoteczne nie są zaprowadzone, mają być składane świadectwa wydziałów hipotecznych i sądu okręgowego, że hipoteka nie istnieje, i że na majątku nie ma długów hipotecznych.

„7) Pożyczka będzie wypłacana tylko w takim razie, jeżeli dług z niej i z kapitału użyteczności publicznej wzięte razem będą zapisane na pierwszym numerze hipoteki.

„8) Co do użytkowania z nabytych z pomocą Banku gruntów, tudzież co do dziedziczenia tych gruntów, nabywcy włościanie obowiązani są trzymać się zasad wskazanych w ukazie z 19-go lutego 1864 roku.

„9) Środki egzekucyjne, jakie mogą być zastosowane do niewypłacalnych dłużników Banku, mają być ustanowione po wza-

jemnym porozumieniu ministrów spraw wewnętrznych i skarbu. Projekt tych przepisów ulega zatwierdzeniu w drodze prawodawczej.

„10) Pożyczki będą wydawane tylko po złożeniu Bankowi uchwał zebrań wiejskich i zobowiązania do solidarnego poręczenia w razie nabywania gruntów zbiorowe. Dokumenta mają być poświadczone przez wójtów gmin.“

## Z Towarzystwa Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu.

Nowo zawiązane Towarzystwo Gorzelnicze rozpoczyna już działalność swoją z dniem 13-m stycznia 1887 roku. Działalność ta na początek ograniczać się będzie na wywozie okowity na rynki zagraniczne, dostarczanej przez stowarzyszonych. Celem prawidłowego dokonywania tej operacji, zorganizowano już odpowiednie biuro i przygotowano znaczną ilość beczek, które w myśl regulaminu Towarzystwa wypożyczane będą stowarzyszonym. Przy sposobności notujemy, że wywóz okowity na rynek hamburski daje obecnie gorzelniom naszym dość korzystne rezultaty. Z chwilą rozpoczęcia działalności instytucji, pomieszczać będziemy sprawozdania z wywozu okowity na rynki zagraniczne.

## Szynki i bawarye w Państwie Roskiem.

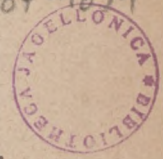
Według urzędowego sprawozdania, ogłoszonego przez departament dochodów niestałych, liczba hurtowych składów spirytusu i wódek zmniejszyła się w roku ubiegłym w całym Państwie Rosyjskiem o 35, w porównaniu z rokiem 1884. Było ich bowiem ogółem w całym państwie, nie licząc Finlandyi i Syberyi Wschodniej, w 1884 roku 5.622, a w 1885 roku 5.587. W ostatniej liczbie było składów wódek 51, składów spirytusu i okowity 5.536. W miastach było składów 2.655, we wsiach 2.932, najwięcej składów przypada na gub. Chersońską 268 i Kijowską 264.

Najwięcej szynków było w gub. czarnoziemnych, mianowicie 15.106, czyli 15,8% ogólnej ilości; w gub. Południowych 11.896 czyli 12,4% i w Królestwie Polskiem 11.246 czyli 11,7%. Bawaryj najwięcej było w guberniach stołecznych (Moskiewskie

2597

IV CASOP.

1887-1891



i Petersburskiej), mianowicie 2 095, czyli 27% ogólnej ich ilości, w Nadbaltyckich 1,015, czyli 13%, w Północno-Zachodnich 769 czyli 9,9% i w Królestwie Polskim 767 czyli 9,8%.

Średnio w całym państwie jeden zakład cząstkowej sprężarki mocnych trunków przypadał w roku zeszłym na 686 głów ludności, przyczem w miastach na 242, a we wsiach na 943 głów ludności.

Stosunek zakładów, o jakich mowa, stopniowo uległ coraz korzystniejszej zmianie od roku 1878.

Ogólną ilość konsumpcji spirytusu w Rosyji europejskiej i w Królestwie Polskim obliczono na 25,318 630 wiader 100 stopniowych, mniej o 2,339,968 wiader w porównaniu z przeciętną różną konsumpcją z poprzedniego trzeciecia, która wynosiła 27,658,598 wiader, przy ludności 87,491,447 osób.

Konsumpcja spirytusu w roku zeszłym w porównaniu z przeciętną poprzedniego trzeciecia, wykazuje znaczne zmniejszenie we wszystkich okręgach.

Konsumpcję piwa w Cesarstwie, Królestwie Polskim i kraju Zakaukaskim w roku 1885 obliczono na 27,945,400 wiader, co odpowiada 0,27 wiadra na głowę ludności.

## Przemysł żelazny i stalowy w Południowej Rosyji.

Rosyja Południowa nie jest bynajmniej obca naszym uczonym i przemysłowcom. Już przed dwudziestu laty zwiedzał tę stronę prof. G. Dewalque i badał pod względem geologicznym. W tym samym prawie czasie napisał inżynier Eugeniusz Boulanger z Chatelet, bardzo zajmującą rozprawę, dotyczącą przemysłu Południowej Rosyji; w ostatnich zaś latach opuścił prasę cały szereg poważnych dzieł, że wspomniemy tylko „Mapę Geologiczną,” wydaną w roku 1872 przez ministra wojny i skarbu, opracowaną według danych, zebranych przez Helmersen'a w latach 1864—1870, oraz dzieło: „L'Apercu sur les richesses minérales de la Russie d'Europe,” drukowane w czasie wystawy powszechnej 1878 r., staraniem Rosyjskiego Departamentu Górniczego.

Kraina, o której mówić chcemy, tyle ciekawa dla górnika i przemysłowca, rozciąga się wzdłuż wybrzeży Dniepru i Donu, przy ujściach dwóch tych wielkich rzek. Stepy rozległe o falistej powierzchni, z rzadka tylko porastają lasy, wytrzebione dawno przez Tatarów, którzy tutaj panowali przez długie lata. Gleba urodzajna nad wyraz i obfitująca w humus, daje plon bogaty bez pomocy nawozu, który służy tu zimą za materiał opałowy. Uprawa pszenicy stanowi przeważne źródło dochodu rolnika—i przez długie lata kraina ta była śpichlerzem Europy.

Robotnik na południu Rosyji odznacza się wielką pracowitością, posłuszeństwem, graniczącą z serwilizmem, oraz pojętnością, dzięki której, chociaż wychowany na rolnika, łatwo przynacza się do pracy w kopalniach i fabrykach. Liczni bardzo koloniści, osadzeni tutaj przeważnie za panowania Cesarza Mikołaja, oddają się nie tylko rolnictwu, lecz i rozległej hodowli bydła. Pomimo, że już w trzecim pokoleniu wynaradawiają się, zachowali jednak cechy odrębności, po których łatwo ich od tubylców wyróżnić, a przedewszystkiem większą oszczędność i porządek—przymioty, których Germanom odmówić niemożna.

Strategiczne i ekonomiczne względy zniewoliły rząd do budowania trzech wielkich linii dróg żelaznych, które rozchodzą się z centrum olbrzymiego Cesarstwa, kończą się na wschodzie w Mikołajewie, w środku w Sewastopolu i na zachodzie w Rostowie, Taganrogu nad morzem Azowskim.

W odległości 150 kilometrów na północ od Mikołajewa, w kierunku ze wschodu na zachód bieży droga żelazna „Katarzyny Wielkiej,” mająca około 500 kilometrów długości. Droga ta ma wielką przed sobą przyszłość, jeśli zważymy, że przecina wielkie pokłady żelaza rodzimego i glinki ogniotrwałej pod Krzywym Rogiem, i przecinawszy Dniepr w Ekaterynosławiu, dotyka na zachodzie krainy olbrzymich pokładów węgla nad Dońcem.

Miasto Ekaterynosław, zbudowane nad rzeką spławną, szeroką prawie na kilometr, i w środku prawie pomiędzy kopalniami węgla i żelaza, stanie się niewątpliwie w blizkiej przyszłości, dzięki temu wyjątkowemu położeniu, ogniskiem wielkiego przemysłu górniczego i fabrycznego w Rosyji.

### Kotlina węglowa nad Dońcem.

Pokłady węgla nad Dońcem obejmują przestrzeń 2,160,000 hektarów, dorównywającą prawie rozległości całej Belgii, a większą niż pokłady węgla w Anglii i Westfalii razem wzięte.

Węgiel odkryto tam za panowania Piotra Wielkiego; już przed rokiem 1842 wiedziano o 225 pokładach, dopiero jednak w roku 1860 departament górnictwa zajął się pomiarami i ułożeniem map geologicznych tych olbrzymich kopalni.

Pokłady obfitują w węgiel najrozmaitszy, począwszy od antracytu do węgla kamiennego do fabrykacji gazu. Wydobywanie węgla w części nawet nie przedstawia tutaj takich trudności, jak w belgijskich kopalniach, nie napotyka się bowiem takich przeszkód, jak żyl wodnych lub gazów trujących, więc też cena węgla bardzo jest niska. Najprzedniejszy węgiel opałowy można mieć na miejscu w kopalni w cenie 5 franków za tonnę, a cena tonny węgla kamiennego do fabrykacji gazu nie przechodzi 8 fr. Taniść ta wypływa z małego popytu na węgiel w obec zupełnego braku fabryk i wielkich pieców nad Dnieprem, oraz niesłychanej konkurencji całej falangi koncesjonaryuszów, i utrzyma się prawdopodobnie jeszcze przez czas dłuższy.

Zdawaćby się powinno, że okrąg tak bogaty w kopalnie węgla, zalewa nim całe Cesarstwo, a nawet wywozi go morzem Azowskim i Czarnym. Niestety jednak odległość kopalni nad Dońskich od wielkich ognisk przemysłu w Rosyji i trudność komunikacji w obec zupełnego braku kanałów, ogranicza handel tutejszym węglem w Cesarstwie na pewną, bardzo ograniczoną strefę. O wywozie za granicę myśleć nawet niemożna na teraz i w najbliższej przyszłości.

Kolej żelazna pobiera za przewóz węgla do portów morza Azowskiego po  $\frac{1}{60}$  kop. za pud i wiorstę; morze Azowskie z powodu swjej płytkości nie jest spławne dla wielkich okrętów morza Czarnego, a rząd rosyjski nie poczynił dotychczas kroków ku pogłębieniu.

Niesprzyjające wywozowi te okoliczności wytwarzają dziwny stan rzeczy. W Odessie np. tanięj wypada węgiel angielski, chociaż cena jego wynosi 18 do 20 franków za tonnę, a dopóki warunki przewozowe znacznym nie ulegną zmianom, rynki rosyjskie stać będą otworem dla przemysłu angielskiego, niemieckiego i belgijskiego.

### Pokłady żelaza w Krzywym Rogu.

Kopalnie w Krzywym Rogu dzisiaj tak sławne, nie były jeszcze wcale znane, kiedy inżynier Boulanger zwiedzał Południową Rosyję. Badania jego wykazały tylko, że ruda żelazna, której znaczne pokłady znajdują się wśród kopalń węgla nad Dońcem nadaje się bardzo do wyrobu żelaza i stali, i że strony te zasługują na uwagę kapitalistów, którzy we własnym interesie powinni tu rozwinąć wielki przemysł górniczy i fabryczny.

Pohop do rozwoju przemysłu w Południowej Rosyji dała podobno Katarzyna II, która potrzebując znacznej ilości armat i amunicji w czasie wojny tureckiej, które trzeba było sprowadzać aż z Moskwy lub z Uralu, poleciła zbudować fabryki w Lugańsku. Po nieudanych próbach dokonanych przez Pastuchowa w piecach opalanych antracytem, w roku 1870 przystąpiło Towarzystwo Angielsko Rosyjskie do budowy na wielką skalę olbrzymich pieców w Jussowie. Dyrektor Towarzystwa p. Hughes, zajmujący po dziś dzień jeszcze to stanowisko, sprowadził z Francji robotników i przyjął tamtejszą metodę wyrobu żelaza lanego i szyn, które odtąd miały być wyrabiane z kruszczy wydobywanego z kopalni naddoneckich. Nad zachodnim brzegiem tej rzeki stworzył ognisko eksploatacji górniczej i fabrykacji ukrytych w ziemi skarbów, pobudował mieszkania dla robotników i śmiało rozpoczął działać, ufny w niezmierne bogactwa kopalni obwodu krzyworożkiego.

Wspomniane przez nas wyżej dzieło: „L'Apercu des richesses minérales” daje już szczegółowy dosyć opis pokładów żelaza pod Krzywym Rogiem. Chociaż autorom w roku 1870 znana była tylko niewielka część pokładów żelaza magnetycznego i rodzimego, odkryta przez p. Pohl'a, należące obecnie do Towarzystwa Francuzkiego, oceniali ilość kruszczy w przybliżeniu na dwa miliardy tonn, zawierającego 60—65% czystego żelaza w jednej tylko górze skalistej nad brzegami rzeki Ingul, wpadającej do Dniepru z prawej strony.

Od owego czasu robiono inne poszukiwania nad rzeczkami wpadającymi do Dniepru, uwieńczone odkryciem dalszych pokładów żelaza na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych, a niedawno Towarzystwo Cockerilla rozpoczęło tu eksploatację, rokującą tak ze względu na bogactwo, jak i wielką zawartość czystego kruszcza w tych kopalniach się znajdujących, świetne na przyszłość widoki—równie przynajmniej korzystne, jak w kopalniach odkrytych przez Pohl'a.

Obecnie podjęto poszukiwania, niezależnie od Towarzystwa Francuzkiego i Cockerillowskiego w wielu okolicach staraniem p. Hughes'a dla Towarzystwa Anglo-Rosyjskiego i „Warszawskiego Towarzystwa Fabryki Stali.“

Kruszec wydobywany z kopalni w Krzywym Rogu odznacza się pierwszorzędną czystością. Składem chemicznym dorównywa zupełnie metalowi z kopalni „Mokta-el-Hadid i niektórych amerykańskich. Próby podjęte w lejarniach w Seraing z 4,000 tonn, świetny uwieńczył rezultat; przekonano się, że ruda krzyworożka nadaje się wybornie do produkcji stali na szyny, bandaże, osie i inne wyroby.

Równie korzystnie przedstawiają się kopalnie krzyworożkie pod względem łatwości eksploatacji i przewyższają w tej mierze nawet kopalnie w Somorrostro. Szala nie jest zbyt twardą i bez trudu daje się przebić, kosztu transportu do wagonów nie są wielkie, samo wydobywanie kruszcza odbywa się z bardzo małym kosztem.

Dzięki tym sprzyjającym warunkom, tona kruszcza zawierającego 15 do 20% czystego żelaza, więcej niż np. w kopalniach Bilbao z naładowaniem do wagonów drogi żelaznej na stacyi Krzywy Róg—nie kosztuje więcej nad 2 franki 50 centymów.

#### Zakłady metalurgiczne nadnieprzańskie.

Z wyjątkiem kilku mniej ważnych pod względem górnictwa, miejscowości w całym Cesarstwie Rosyjskiem jeden się tylko znajduje okrąg górniczy, w którym żelazo znajduje się pospół z węglem, a jedno i drugi w wielkiej obfitości. Obwodem tym są okolice Dąbrowy Górniczej w Królestwie Polskiem. Niestety zmniejsza tę doniosłość opłakane położenie geograficzne tego okręgu leżącego na krańcach olbrzymiego państwa. Z wyjątkiem ostatniej miejscowości, wszędzie dzielą kopalnie żelaza od kopalni węgla małej lub więcej znacznej odległości i rzeczą pilną i starannych badań świata przemysłowego w Rosyi, będzie wyszukanie miejsc odpowiednich do zakładania wielkich fabryk; przyczem zarówno zwracać trzeba będzie uwagę na łatwość wydobywania żelaza, jak i sprowadzania materiału opałowego, t. j. węgla.

Ural, dzięki wyjątkowo szczęśliwemu położeniu geograficznemu na pograniczu Rosyi europejskiej i azjatyckiej, oraz doskonałemu żelazu, jakie dostarcza, chwilowo rywalizuje jeszcze szczęśliwie z Południową Rosyją—bodaj jednak czy długo wytrzyma konkurencję z Południem i Zachodem, i czy nie powtórzą się części objawy podobne jak niedawno, kiedy pozostało po jarmarku w Niższym Nowogrodzie niesprzedanych milion pudów żelaza uralskiego, czyli 16,000 tonn.

Metalurgia, zwłaszcza pod względem wyrobu żelaza lanego, przechodzi teraz w Rosyi fazę reform, jakie przemysł belgijski i niemiecki dawno już przeżył. W Rosyi jednak przejście to odbywa się w daleko korzystniejszych niż tam warunkach. Z jednej strony bowiem przemysłowcy rosyjscy, jako najmłodsi, korzystając będą mogli z wszelkich ulepszeń poczynionych i wynalezionych przez starszych braci, oraz znajdą radę i pomoc w ludziach inteligentnych i wypróbowanych sprowadzanych z zachodu. Z drugiej strony rząd pragnąc podnieść przemysł krajowy, popiera go cłami ochronnymi i nowo powstającym fabrykom z góry na szereg lat daje wielkie zamówienia.

W ten sposób wspierał rząd obficie zakłady Warszawskiej Fabryki Stali, Zakłady Putilowskie, Briańskie i inne, oraz przyczynił się w znacznej mierze do rozwoju tych fabryk stali, pobudowanych podług najnowszych systemów. W ostatnich chwilach uczynił rząd rosyjski nowy krok naprzód.

Celem powstrzmania przywozu żelaza z Anglii i Niemiec, którego fabryki stali przeważnie dotychczas używały, podniósł cła wchodowe z 18 na 22½ franka od tonny, a nosi się z myślą zwiększenia ceł do 36 franków od tonny. W tym samym stosunku mają być zwiększone cła na węgiel zagraniczny.

Okoliczność ta zmusiła niektóre fabryki stali, które na tém podwyższeniu ceł ucierpiały, do przeniesienia swego siedliska w inne strony Cesarstwa. Do pierwszych pod tym względem należą: fabryka Briańska i Warszawska Fabryka Stali, z których jedna przeniosła się do Ekaterynosławia, druga do miejscowości Kamienskoje i budują tam nowe ogromne zakłady.

Zakłady lejarni budujące się w Kamiensku, składać się będą na początek z dwóch wielkich pieców, wystawionych z zastosowaniem najnowszych na tém polu ulepszeń,—i będą wyrabiały stal laną najprzedniejszego gatunku w cenie niemającej przynosić 50 franków za tonnę.

Obok tych wielkich pieców, pobudowane będą lejarnie stali systemu Bessemera i Siemens'a, walcownie i kuźnie, które również będą przeprowadzone z Pragi. Zakłady Briańskie, uprzedziwszy Warszawską Fabrykę Stali, zamierzają rozpocząć kampanię już w roku 1887.

Warszawska Fabryka Stali zawarła Spółkę z Towarzystwem Cockerilla i razem z nióm otworzy całą grupę przedsiębiorstw przemysłowych, objąć mającą pod wspólną firmą: „Towarzystwo Przemysłowe Południowej Rosyi,“ kopalnie żelaza w Krzywym Rogu i węgla w Gryszynie, dalej wielkie piece i fabrykę stali, wreszcie warsztaty mechaniczne w Kamienskoje. Kopalnie gryszyńskie znajdują się na zachodnim krańcu formacji węgla kamiennego nad Dońcem—są zatem możliwie zbliżone do kopalni żelaza. Zakłady kamienskie odległe są o 153 kilometry od Krzywego Rogu, o 243 kilometry od Gryszyna i 361 kilometrów od Mikołajewa—a połączone ze wszystkimi temi miejscowościami drogami żelaznymi. Nadto w górze rzeki utworzy się ma żegluga na Dnieprze i wpadających do Dniepru rzekach, które łączą się z Wisłą, Niemnem i Dryną kanałami. W dole rzeki porohy i mielizny pod Aleksandrowskiem uniemożliwiają żeglugę przez cały rok, z wyjątkiem miesięcy marca i kwietnia, kiedy stan wody jest wysoki. Jest jednak podobno zamiarem rządu rozsadzić skały podwodne za pomocą dynamitu i zrobić Dniepr także w dolnym biegu spławnym.

Z powyższych zestawień widocznem jest, że przemysł na Południu Rosyi świetną ma przed sobą przyszłość.

## Wystawa krajowa w Krakowie.

Biuro wystawy krajowej w Krakowie rozsyła już program wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej i machin pomocniczych dla rolnictwa i przemysłu, oraz wystawy sztuki polskiej, mającej się odbyć w Krakowie w r. 1887 od pierwszego do ostatniego września.

Oprócz zabudowań urządzonych przez komitet wystawy, wolno będzie wystawcom mieć oddzielne pawilony, postawione własnym kosztem, komitet jednak zastrzega sobie wyznaczenie odpowiednich miejsc dla pawilonów i zatwierdzenie planów. Ostateczny termin zgłoszeń oznacza się na dzień 1-szy kwietnia 1887 roku.

Zgłoszenia mają być podane na właściwych arkuszach deklaracyjnych, których dostać można bezpłatnie w komitecie wystawy w Krakowie i w jego filiach we Lwowie i Białej.

Należycie wypełnione deklaracje wnieść należy w dwóch egzemplarzach do komitetu wystawy w Krakowie. Jeden egzemplarz deklaracji z podpisem dyrektora wystawy zostanie zwrócony wystawcy, a przyjęcie przedmiotu na wystawę, jako też jego zwrot po ukończeniu wystawy, nastąpić może tylko za okazaniem tej deklaracji.

Wyroby przemysłowe przyjmowane będą na placu wystawy od 20-go lipca do 15-go sierpnia 1887 r., płody rolnicze od 10-go do 25-go sierpnia 1887 r., warzywa i owoce przez cały wrzesień 1887 r., stopniowo jak dojrzewają.

Machiny wymagające podmurowania, wody lub transmissyi, ustawione być mogą przez samych wystawców do 25-go sierpnia 1887 roku.

Wystawa inwentarza żywego odbędzie się w następujących terminach:

- 1) Wystawa bydła rogatego od dnia 1-go do 5-go września 1887 roku.
- 2) Wystawa owiec, trzody chlewniej i królików od 10-go do 15-go września 1887 r.
- 3) Wystawa koni od 25-go do ostatniego września 1887 r.
- 4) Wystawa drobiu przez cały ciąg wystawy.

Hodowla ryb i rybactwo od 1-go do 15-go września.—  
Pszelnictwo i jedwabnictwo od 17-go do 22-go września 1887 r.

Wystawa sadownictwa i ogrodnictwa, oraz kwiatów i krzewów ozdobnych ciągnąć się będzie przez cały ciąg wystawy.

Wystawione przedmioty, przeznaczone na sprzedaż, winny być zaopatrzone w karty z oznaczeniem ceny przedmiotu.

Każdy wystawca może sam zająć się sprzedażą, obowiązany jest jednak pozostawić przedmiot sprzedany na wystawie aż do jej ukończenia.

Komitet wystawy zastrzega sobie pierwszeństwo w nabyciu takich przedmiotów.

## Sprawozdania targowe.

(Przedruk z *Gazety Handlowej*.)

Warszawa, 31 grudnia.

Po dalszym obfitym śniegu nastąpiło za granicą łagodniejsze powiatry. Zasiwy na polach są dostatecznie osłonięte, ale wywołana zawiejami śnieżnymi przerwa komunikacji, spowodowała brak regularnych wiadomości o przebiegu niektórych targów.

Pomimo, iż święta przeszkodziły ożywieniu się interesu, w międzynarodowym handlu zbożowym pojawiła się lepsza tendencja.

Bodźcem do tego była przede wszystkim Ameryka, która mimo dalszego wzrostu zapasów kontrolowanych o 1¼ miliona buszli, codziennie prawie nadsyłała lepsze kursa z powodu znacznych zamówień z Anglii i Francji. W W. Brytanii w skutek zatrzymanych w drodze burzami ładunków, musiano uciekać się do zapasów, co też spowodowało wyższą cenę. Na późniejsze dostawy uskuteczono znaczne kontrakty, szczególnie w towarze indyjskim; zaofiarowania z wybrzeża brak. Mocne usposobienie rynków angielskich przeniosło się i do Francji, zwłaszcza że interes mączny mimo świąt poprawił się. Dowóz na rynki wewnętrzne mały, usposobienie podobne jak na rynkach terminowych, po początkowym osłabieniu mocne. W Belgii interes był nieznaczny, dopiero po świątach ożywił się nieco, tendencja mocna, szczególnie dla pszenicy. Rynki hollenderskie początkowo spokojne, ożywiły się następnie, zwłaszcza z powodu popytu na żyto. Nad Renem interes cichy, usposobienie słabe, ku końcowi nieco się poprawiło. To samo da się zastosować do południowych Niemiec. W Austro-Węgrzech przy ożywionym handlu mocniejsze usposobienie mogło się tembardziej utrzymać, że wywóz mąki do Anglii wzrasta ciągle, a ztąd popyt na pszenicę się powiększa, gdy tymczasem zaofiarowanie nie jest usilne, albowiem posiadacze liczą na lepsze ceny. Na rynku berlińskim przeważało mocne usposobienie, jakkolwiek obrot trzymał się ciasnych granic. Dowóz pszenicy loco był skąpy, ceny lepszych gatunków wyższe; dowóz żyta loco również mały, mimo tego tendencja słaba. Porty rossyjskie są w części zaparte lodem, wywóz mimo tego powiększył się, zwłaszcza z portów morza Śródziemnego. Wysyłka składa się jednak w większej części z dawnych kontraktów, gdyż żądania są zawsze jeszcze za wysokie.

		29 grudnia	22 grudnia
New-York	Pszenica	0 91¼	0 89½
	Mąka	3,30	3,15
Paryż	Pszenica	22,75	22,50
	Mąka	53,00	53,25
Berlin	Pszenica	156—173	150—170
	Żyto	125—131	126—132
Gdańsk	Pszenica	152	143
	Żyto	112 pol. 97	113 pol. 98

Dowozy zboża na nasz targ w ciągu ubiegłego tygodnia, z powodu niepogody i niepomyślnego stanu dróg, były bardzo ograniczone. Wyższe notowania na rynku gdańskim wywołały ze strony sprzedawców wyższe żądania, które w związku z wietrznym stanem powietrza, a ztąd i ożywioną chęcią kupna, przy małej podaży podniosły ceny pszenicy do 15 kop. na korcu, w porównaniu z cenami ostatniego tygodnia, przy niezmiennych

cenach żyta. Dowiezione ziarno nabywano wyłącznie na potrzeby miejscowe.

Ceny były następujące; płacono za:

Pszenicę wyborową od 7 20 do 7.50, białą od 6 85—7, pstrą i dobrą — — —, ordynaryjną — — —.

Żyto wyborowe 5.10, średnie 4.95, ordyn. — —.

Jęczmień wyborowy — — —, średni — — —, ordynaryjny — — —.

Owies 2.70—3.15.

Grykę 4—4.20.

Groch polny 5.—6.30, cukrowy 8.—9.—, fasolę 9.—10.

Kaszę jaglaną 0 95—1.10.

Rzepak letni — — —.

Rzepak zimowy — — —.

Rzepak raps zimowy — — —.

Olej rzepakowy 5.50 —. Injany 6.—.

Koniczynę czerwoną — — —.

„ białą — — —.

Włna. Na rynek warszawski w ubiegłym tygodniu zawiatał kupiec z Poznania, przed kilku laty nabywający po kilka tysięcy centnarów wełny polskiej cienkiej sukienniczej. Widocznie zachęcany on był do przybycia na tutejszy rynek, przez tutejszych komissantów ludzących się nadzieją korzystnego nabycia wełny; tymczasem po obejrzeniu całych zapasów i zapytaniu o cenę, wyjechał z powrotem, nie nabywszy ani funta, wysokie bowiem ceny, pomimo nawet korzystnego kursu naszej waluty, nie zachęcają wcale do kupna. W interesie transakcyjnym zanotować należy sprzedaż około 200 pudów wełny rossyjskiej (peregonu) do Tomaszowa. Zapasy wełny na rynku warszawskim z końcem roku wynoszą 27,000 pudów wełny różnego gatunku i rodzaju, przeważnie polskiej, w obec 20,000 z roku ubiegłego. Wełny nie sprzedanej jest jeszcze prawie 20,000 pudów, przeważnie rossyjskiej.

## Ceny zboża.

Za pud na stacyi Praga w d. 30-m grudnia r. b.

Pszenica. silnie: wyborowa 115—120, średnia 107—113, narna 95—100.

Żyto: silnie: wyborowe 83—85, średnie 78—82, ordynarne 74—76.

Jęczmień, spokojnie: 64—90.

Owies. bez zmiany: wyborowy 82—86, średni 74—80, ordynarny 69—71.

Groch, spokojnie: 68—86.

Gryka, spokojnie: 74—80.

Kasza jaglana, spokojnie: 92—113.

Dowozu 7 wagonów.

Usposobienie targu bez ożywienia i wyczekujące.

*E. Wojewódzki et Comp.*

## Dostawa bydła i cena mięsa w Warszawie.

W ciągu ubiegłego tygodnia przypędzono bydła: Wołów stepowych 1,595 sztuk, krów stepowych sztuk 4, wołów krajowych 43 sztuk, krów krajowych 6 sztuk, cieląt 750 i wioprzy 1,500 sztuk. Za wołu najlepszego płacono 102 rub. średn. 84 rub. i pośledn. 66 rub., za krowę 54 rub., za ciele średnie 8 rub. 30 kop., za wieprza tuczonego 46 rub., średniego 28 rub., pośledn. 16 rs. Płacono za funt mięsa: Wołowiny 11½ kop., cielęciny 15 kop., baraniny 12 kop., wieprzowiny 12 kop., słoniny 17 kop.